

wodza oraz oceny kierunków politycznych z czasu powstania, o ile chodzi o ich stosunek do zagadnień wojskowych. Z tego względu uzupełnienia W. Zajewskiego, prostując niektóre fakty podane w pracy Rostockiego nie mogą mieć wpływu na jej zasadnicze wyniki.

WŁADYSŁAW SOBOCINSKI (KRAKÓW)

Miloslav Doležal, *Pokusy o zákonou úpravu rolnických poměrů v polské revoluci 1830—1831*. (Próby uregulowania prawnego stosunków rolnych w powstaniu polskim 1830—1831). Právň-Historické Studie, Československá Akademie Věd, t. I, Praha 1955, s. 209—246.

Rozprawę czeskiego historyka poświęconą dyskusjom sejmu rewolucyjnego Polski w 1830—1831 r. w sprawie reformy włościańskiej trzeba powitać z dużym uznaniem jako wyraz zainteresowania marksistowskiej nauki historycznej pobratymczego narodu dla problematyki nowszej historii Polski i jej węzłowego problemu okresu walk narodowowyzwoleńczych — sprawy chłopskiej. Autor ujmując temat w perspektywie ogólnoeuropejskich przemian zapoczątkowanych wielką rewolucją burżuazyjną francuską; powstanie listopadowe wiąże z innymi postępowymi ruchami okresu restauracji i z rewolucją lipcową we Francji. Stara się też nakreślić tło społeczne sprawy agrarnej w Polsce, akcentując trafnie zależność pańszczyźnianą i nędzę chłopstwa, mimo obowiązującego już prawa burżuazyjnego, oraz antyludową treść liberalnego stanowiska ziemiaństwa polskiego.

Temat, któremu została praca ta poświęcona, nie ma dotąd opracowania w literaturze prawnohistorycznej, jak zresztą cała, o tyle szersza, sprawa reform agrarnych w Polsce w wieku XIX. A jest to problematyka — nie trzeba chyba podkreślać — nie tylko społeczno-gospodarcza ale i prawnohistoryczna. Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym posiada u nas wartościowe opracowanie Maksymiliana Melocha z roku 1939 (kilka reedycji po wojnie), skierowane głównie na społeczny aspekt tego zagadnienia, ale omawiające uważnie i projekty reformy prawa agrarnego z czasów powstania. Doleżał zna tę pracę i użytkowuje ją, sięgając jednak w głównej partii pracy wprost do źródła, jakim jest tu dla niego przede wszystkim *Diariusz Sejmu* wydany przez Rostowskiego. Autor korzystał też wprost i samodzielnie z wielu pozycji literatury cytowanej przez Melocha, zna również niektóre najnowsze prace polskie. Ale w tym zakresie narażony był na dość przypadkowy wybór, wynikający z pewnością z równie niedostatecznego jak u nas zaopatrzenia bibliotek naukowych w literaturę sąsiedniego kraju. Zwłaszcza opracowanie samego położenia chłopów przed powstaniem, a także wzmianki o udziale chłopów w powstaniu zostały oparte głównie na literaturze raczej popularnonaukowej polskiej i radzieckiej (Manusiewicz, *Oczerki po istorii Polszy*), nie zawsze pełnowartościowej. Autor nie znał, zdaje się, prac Grynwasera; zwłaszcza *Kwestia agrarna i ruch włościan w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w. (1807—1860)*, *Studium archiwalne*, — reedycja w *Pismach*, t. II, Wrocław 1951 — byłaby mu pomocna. Tam m. in. informacje o oporze chłopów przeciwko pańszczyźnie w czasie powstania (s. 80 nn.) i po jego upadku (s. 89 nn.) oraz o interwencjach aparatu carskiego celem przywrócenia pańszczyzny (z akt Komisji Spraw Wewnętrznych i Komisji Skarbu oraz z akt namiestnika). Wzniesienie w czasie powstania fali ruchu chłopskiego, utrzymujące się, zwłaszcza w guberniach zachodnich (Kaliskie) przez szereg następnych lat, wywołało konieczność utworzenia przez rząd Komitetu „do polepszenia bytu włościan w dobrach skarbowych“, a dla rozładowania napięcia rewolucyjnego na wsi zezwolono chłopom z tych dóbr wносить zażalenia przeciwko nadużyciom dominialnym. Chłopi, nie tylko z dóbr skarbowych, ale i z prywatnych, masowo wykorzystali tę akcję, władze zasypane zostały ogromną ilością zażeń. Do spraw tych

wiele materiału zawierają akta komisji wojewódzkich i Zarządu Dóbr Państwowych (Radom), dotąd nie wyzyskane. Nie znając tych materiałów autor mało uwagi poświęca ruchowi chłopów, a choć cytuje tu dane zebrane przez Melocha, kwituje je tylko nikłą wzmianką. Projekty reform na sejmie powstańczym tracą przez to głębsze tło społeczne.

Wydaje się, że wskazane byłoby również uwzględnić przy analizie tych projektów fakt uchwalenia przez sejm Królestwa przed powstaniem (czerwiec 1830 r.) „Prawa o służebnościach pastwiska i wrębu” (Dziennik Praw, t. XIII, s. 121 nn.), oznaczających ważny krok na drodze wywłaszczania chłopów z ziemi i użytków. Do intencji tych „Praw” nawiązuje artykuł 5 powstańczego projektu urządzenia chłopów w dobrach rządowych, likwidujący chłopskie prawa wyrębu i pastwisk na gruntach folwarcznych. Tego związku nie dostrzegali zresztą i Meloch.

Warto byłoby też uwydatnić, że powstańcze projekty reform agrarnych w dobrach rządowych uwzględniały jedynie sprawę chłopów-gospodarzy, podobnie jak nią tylko zajmowała się myśl reformatorska w okresie przedpowstaniowym w Królestwie, mimo że sprawa bezrolnych była już bardzo paląca. Do tej kwestii można przypomnieć przebieg dyskusji w Radzie Stanu z roku 1822 w sprawie zmiany przepisów o przesiedleniach wynikających z dekretu grudniowego roku 1807. W dyskusji tej Staszic i inni przemawiając za nieusuwalnością chłopów wyraźnie wyłączali spod tego prawa ludność wiejską „z wyrobku żyjącą” (por. tekst protokołu u Grynwasera, op. cit., s. 168 nn). A w tym samym czasie dokonywały się już bezlitosne wywłaszczenia komorników z mocy ustaw regulacyjnych w zaborze pruskim (Śląsk, Poznańskie).

Powstanie listopadowe nie miało wyłącznie charakteru „rewolucji” wewnątrz Królestwa Polskiego, jego zasięg ideologiczny był znacznie szerszy. Dlatego wydaje się nieślusne pomijanie w badaniach sprawy programu agrarnego powstania, stosunków wiejskich w pozostałych ziemiach polskich. Autor czyni o nich tylko marginesową wzmiankę (s. 222), wyizolowując nadmiernie od reszty ziem polskich problematykę agrarną Królestwa Polskiego, podobnie jak to robili dawniejsi nasi historycy (Kiedroniowa, Meloch i inni).

Można by zakwestionować niektóre sformułowania i tezy autora. Stosunki folwarczno-pańszczyńskie w Królestwie Polskim autor nazywa feudalno-niewolniczymi (s. 211), a prawo z roku 1807 — rozumie jako dające możliwość wykupienia się chłopów od pańszczyzny. Przeoczył, zdaje się, dekret z 21 grudnia 1807 r., traktując możliwość usunięcia chłopą z gruntu jako wynik „praktyki organów szlacheckich” (s. 213). Idąc za niektórymi pracami polskimi widzi Lelewela jako typowego przedstawiciela obozu drobnoszlacheckiego o demokratycznej orientacji i przyjmuje za Smoleńskim, że w jego dziełach wynikła z tego „idealizacja dawnego społeczeństwa i jego romantycznie upiększony obraz” (s. 216). Nie wydaje się również słuszne ustawienie obok siebie jako „przedstawicieli polskiej przemysłowej burżuazji” Romana Sołtyka, Krępowieckiego, Zukowskiego i Szanieckiego (s. 223).

Rozprawę uzupełniają trzy aneksy w tłumaczeniu czeskim z *Diariusza Sejmu 1830—31*, zawierające teksty projektu prawa o chłopach dóbr rządowych w brzmieniu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w brzmieniu komisji sejmowych oraz w brzmieniu sejmowym.

Prace historyczne z dziejów sąsiedzkiego narodu są zjawiskiem cennym i pożądanym. Ale studia takie zwłaszcza z nowszej historii napotykają na duże trudności. Wydaje się, że autor nie miał dostępu do czasopism naukowych polskich, zdany też był siłą rzeczy na źródła drukowane tylko lub z drugiej ręki, będąc z dala od naszych zasobów archiwalnych. Myślę, że byłoby ze wszech miar wskazane, ażeby przy tego rodzaju tematyce mógł autor przekonsultować się w toku swej pracy u historyków kraju, o którym pisze, co dałoby gwarancje pełnego wykorzystania literatury przedmiotu i pozwoliło mu zorientować się w możliwościach odpowiedniej kwerendy archiwalnej.